

Sygn. akt I ACa 800/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 marca 2018 r. sygn. akt I C 248/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I A Ca 800/18

UZASADNIENIE

Powód małoletni G. G. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 92.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 72.000 zł od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty zaś od kwoty 20.000 zł od daty doręczenia pozwanej wraz z kosztami procesu.

Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że swoje roszczenie wywodzi z faktu spowodowania śmierci jego siostry E. G. w wypadku drogowym z dnia 1 października 2007 r., za który to wypadek odpowiedzialność cywilną ponosi pozwana

jako ubezpieczyciel. Szkoda została zgłoszona pozwanej pismem z dnia 25 kwietnia 2014 r. pozwana uznała swoją odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. i wypłaciła powodowi kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwu oraz o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając wniosek o odrzucenie pozwu pozwana zarzuciła, że powództwo zostało wytoczone przez rodziców małoletniego w chwili wnoszenia pozwu powoda bez zgody sądu opiekuńczego. Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa pozwana zarzuciła, że wskutek śmierci siostry powód nie doznał szczególnej krzywdy odbiegającej od normalnie przyjętej żałoby po śmierci osoby bliskiej. Zdaniem pozwanej, wystąpienie z powództwem siedem lat po śmierci siostry nie pozwala na przyjęcie, że po upływie tego czasu odczucie krzywdy destabilizuje życie powoda. Pozwana zarzuciła także, iż brak jest odstaw do przyjęcia, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa w postaci naruszenia dóbr osobistych; powód nie wykazał, że jego dobro osobiste zostało naruszone, a żądana tytułem zadośćuczynienia kwota 100.000 zł jest rażąco wygórowana. Brak także podstaw do zasądzenia odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, gdyż uzasadnione jest ich przyznanie dopiero w chwili wyrokowania.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 23 lipca 2015 r. sąd oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018r Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 62.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty; 2/ oddalił powództwo w pozostałej części;

3/ koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł,

4/ nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz Skarbu Państwa,

5/ nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.600 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powód był zwolniony i kwotę 455,57 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

E. G. była starszą o dziewiętnaście lat siostrą powoda, która zmarła w dniu 9 października 2007 r. wskutek obrażeń doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 1 października 2007 r. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy łączącej go z pozwaną spółką. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki śmierci E. G. i na podstawie art. 448 k.c. i wypłaciła powodowi kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia (bezsporne).

W dniu 1 października 2007 r. w K. kierująca samochodem osobowym marki B. K. K., poruszając się prawym pasem jednokierunkowej jezdni, przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych, umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że jadąc z prędkością wyższą od dopuszczalnej podjęła manewr ominięcia stojącego na lewym pasie jezdni, przed przejściem dla pieszych, samochodu marki m., w następstwie czego doszło do potrącenia na przejściu dla pieszych E. G., czego skutkiem było odniesienia przez nią obrażeń czaszkowo-mózgowych ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, złamaniem kości pokrywy czaszki po stronie lewej, złamaniem wieloodłamowym kości szczęki, zatoki szczękowej i klinowej, sitowia, stropu oczodołu i kości skroniowej lewej, stłuczenia płuca lewego, złamania wyrostków poprzecznych kręgosłup lędźwiowego. W wyniku doznanych obrażeń E. G. zmarła w dniu 9 października 2007 r. Sprawca wypadku, K. K. została uznana za winną jego spowodowania i skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 31 stycznia 2008 r. (sygn. akt (...)) za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego dla K.w K. z dnia 31 stycznia 2008 r., (k. 9-10).

Zmarła E. G. miała w chwili śmierci (...) lat. Była córką J. G. i C. G., do śmierci mieszkała z rodzicami i najmłodszym bratem G., planowała wyjść za mąż. Poza nią powód ma jeszcze braci urodzonych w (...) i siostry urodzone w (...). Rodzeństwo powoda wyprowadziło się od rodziców i założyło własne rodziny. Najmłodsza siostra powoda, K.

chorowała na (...) i wymaga wsparcia i pomocy ze strony rodziców. W pierwszych latach życia powoda jego rodzice pracowali, ponadto matka miała problemy ze zdrowiem, wobec czego większość obowiązków związanych z opieką nad powodem przejęła jego siostra E., która bardzo chętnie zajmowała się najmłodszym bratem, rozpieszczała go. E. G. pracowała na pełny etat w systemie zmianowym, ale to zwykle ona zajmowała się powodem, wozila go do szkoły, chodziła na zebrania, spędzała z nim wolny czas, zabierała go ze swoim chłopakiem na festyny, kupowała mu zabawki i ubrania, robiła prezenty.

Powód był silnie związany emocjonalnie z siostrą E.. Do jej śmierci był spokojnym, pogodnym dzieckiem. Po wypadku powód zamknął się w sobie, nie chciał chodzić do szkoły ani uczestniczyć w przygotowaniach do I Komunii Świętej, bardzo przeżywał odwiedzin grobu siostry, płakał, więc rodzice nie zawsze go zabierali. Bezpośrednio po wypadku powód był leczony przez pediatrę, a następnie przez około dwa lata psychologa z powodu nerwicy natręctw. Później powód był też leczony psychiatrycznie, zażywał leki, w tym antydepresyjne. Lekarze wiązali chorobę powoda z tragicznymi przeżyciami. Leczenie przyniosło pewną poprawę, jednak nie zostało zakończone; powód nadal odbywa wizyty raz na kilka miesięcy.

Stan zdrowia powoda poprawił się w 2014 r. Powód chętniej chodził do szkoły, chciał zostać mechanikiem, uczył się przeciętnie, nie sprawiał kłopotów, miał dobre relacje z kolegami. Powód bardzo często wspomina siostrę E., tęskni za nią, zapamiętał, że za jej życia w domu było wszystko, bo E. kupowała mu różne rzeczy. Powód ma dobry kontakt z pozostałym rodzeństwem, które założyło własne rodziny i odwiedza rodziców i powoda. Czasem powód przez kilka dni przebywa u starszej siostry.

dowód: zeznania matki powoda (k. 104-105), zeznania ojca powoda (k. 105).

Powód na skutek śmierci siostry E. doznał poważnego urazu, co niekorzystnie wpłynęło na jego stan psychiczny w konsekwencji doprowadzając do choroby psychicznej – nerwicy natręctw i epizodów depresyjnych. Jego funkcjonowanie poznawcze, społeczne i emocjonalne zostało zaburzone. Powód nie ukończył okresu żałoby, która przybrała charakter patologiczny. Śmierć siostry wywołała silny lęk u powoda, zachwiała jego poczucie bezpieczeństwa doprowadzając do sytuacji kryzysowej. Powód był silnie związany z siostrą E. G., która w jego percepcji pełniła rolę matki. Śmierć siostry trwale wpłynęła na powoda zmieniając kierunek jego rozwoju. Spowodowała znaczące zmiany w jego życiu rodzinnym, w tym czasową emocjonalną utratę matki biologicznej z uwagi na jej własne problemy psychiatryczne. Śmierć E. G. była silnym przeżyciem dla powoda i trwale osłabiła jego kondycję psychiczną zmieniając bieg jego rozwoju, doprowadziła do choroby psychicznej i zaburzyła funkcjonowanie społeczne, emocjonalne i poznawcze powoda. cierpienie, którego doznał powód objawiało się wycofaniem z życia społecznego właściwego dla wieku powoda, doprowadziło do zahamowania jego rozwoju poznawczego i emocjonalnego wykształcając cechy osobowości nadwrażliwej. Przeżycia powoda odbiegały od normy w zakresie przeżywania żałoby, która powinna zamknąć się w przeciągu jednego roku od zdarzenia. przeżycia powoda miały szczególną intensywność i obecnie proces ten nie jest jeszcze w pełni zakończony. Wpłynęło to negatywnie na codzienne funkcjonowanie powoda nie pozwalając mu rozwijać się harmonijnie i wykorzystać posiadanego potencjału rozwojowego znacznie obniżając jego osiągnięcia.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna biegłej B. W. (1) – k. 171-189.

Śmierć siostry E. G. spowodowała dla stanu psychicznego powoda poważne skutki. Ze zmarłą siostrą łączyła go taka więź jak zwykle pomiędzy matką a dzieckiem, relacje z pozostałym rodzeństwem nie były tak bliskie. Negatywne przeżycia powoda związane ze stratą siostry wynikały z zerwania więzi emocjonalnej z osobą bliską, wspierającą i dającą poczucie bezpieczeństwa. Jednocześnie zmieniła się sytuacja w rodzinie powoda, matka nie mogła otoczyć powoda opieką z uwagi na własny stan wymagający opieki psychiatry. Tłumione cierpienie, krzywda osobista i przeżywanie żałoby wpłynęły w sposób istotny na codzienne funkcjonowanie powoda i cechy jego osobowości. Pogorszyło się funkcjonowanie powoda w szkole, utrzymywały się zaburzenia depresyjne, a w wieku adolescencji ujawniły się zburzenia nerwicowe o typie nerwicy natręctw. Konieczne było leczenie specjalistyczne przez około cztery lata. Obecnie powód nadal wymaga psychoterapii. Leczenie specjalistyczne w znacznym stopniu usunęło objawy choroby, ale wynikające z niej kilkuletnie zaburzone funkcjonowanie szkolne i społeczne spowodowało deficyty

poznawcze, ograniczenie możliwości rozwojowych i zaburzenia osobowości powoda. Przeżycia powoda w zakresie przeżywania żałoby miały szczególną intensywność i znacznie odbiegały od normy, a proces żałoby nie jest zakończony. Powód był leczony psychiatrycznie od 2012 r., jednak wymagał pomocy psychiatrycznej znacznie wcześniej.

Dowód: opinia psychiatryczna główna i uzupełniająca biegłej E. S. – k. 230-233 .

Powód zgłosił szkodę pismem z dnia 25 kwietnia 2014 r, w którym domagał się wypłaty na jego rzecz, tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry E. G. kwoty 80.000 zł. pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 2 maja 2014 r. Dowód: pismo z dnia 25.04.2014 r. z dowodem doręczenia – k. 12-16.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, zeznań świadków oraz opinii biegłych. Żadnemu z zaoferowanych dowodów Sąd nie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dowody z dokumentów nie były przez strony kwestionowane i brak jest powodów, aby odmówić im wiarygodności. Zeznania świadków były w ocenie Sądu spontaniczne i szczerze, a drobne nieścisłości można wyjaśnić znacznym wpływem czasu od chwili śmierci E. G.. Również opinie biegłych zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, zawierają opis przeprowadzanych badań i zastosowane metody, a ich wnioski są logiczne, spójne i rzeczowe. Strony nie żądały sporządzenia ustnej opinii uzupełniającej, ani nie zgłaszały dalszych wniosków dowodowych.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest w uzasadnione jedynie częściowo. Poza sporem jest sama zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowy wypadek. Pomimo dobrowolnej wypłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w toku procesu pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutek wypadku w postaci naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd I Instancji poczynił następujące rozważania prawne:

W myśl art. 446 § 1 i 3 k.c.: Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może ponadto przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Natomiast według § 4 powołanego przepisu: Sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ostatni z powołanych przepisów ma zastosowanie jedynie do stanów faktycznych zaistniałych po jego wejściu w życie tj. po dniu 3 sierpnia 2008 r. Nie może mieć zatem zastosowania w niniejszej sprawie, skoro zdarzenie wywołujące szkodę (wypadek drogowy), miał miejsce w dniu 1 października 2007 r. Według jednolitej w zasadzie praktyki sądowej, możliwe jest jednak przyznanie zadośćuczynienia osobom najbliższym zmarłego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym. Stanowisko to zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 2/14 (opubl. OSNC 2014/12/124). Art. 448 k.c. stanowi zaś, że: W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego za szkodę wynikłą z tego wypadku określa art. 436 k.c. Według § 2 zd. 2 powołanego przepisu odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji osobom przewożonym z grzeczności następuje na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela określa natomiast art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który przed nowelizacją z mocą od dnia 11 lutego 2012 r. miał brzmienie: Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Pomimo, że brzmienie tego przepisu na to wprost nie wskazuje, w judykaturze utrwalony jest

pogląd, że przepis ten stanowi podstawę domagania się nie tylko odszkodowania, ale również zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, opubl. OSNC 2013/7-8/84).

Sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 2 k.k., zaś w myśl art. 11 k.p.c.: Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Odpowiedzialność co do zasady nie była kwestionowana przez pozwanego ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest zasadne w części, bowiem jego wysokość powinna być adekwatna do stopnia pokrzywdzenia powoda. W piśmiennictwie i orzecznictwie podkreśla się niewymierny charakter krzywdy, a co za tym idzie uznaniowy charakter zadośćuczynienia (por. G. Bieniek [w:] J. Gudowski red., „Kodeks cywilny. Zobowiązania. T. III cz. 2”, Warszawa 2013, str. 752 i nast.). Wskazuje się okoliczności jakie należy mieć na względzie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, czas i nasilenie jego cierpienia (wyr. SN z 12 kwietnia 1972 r., sygn. akt II CR 57/72, opubl. OSNCP 1972, nr 10, poz. 183), ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu (wyr. SN z 4 czerwca 1968 r., sygn. akt I PR 175/68, opubl. OSNCP 1969, nr 2, poz. 37), intensywność naruszenia dobra osobistego i stopień winy sprawcy (wyr. SN z 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1010/00, opubl. OSNC 2003, nr 4, poz. 56), stosunki majątkowe i poziom życia w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego (wyr. SN z 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1114/00, LexPolonica 377901). Akcentuje się, że kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyr. SN z 9.2.2000 r., sygn. akt III CKN 582/98, niepubl.).

Niewątpliwie jest, że przedmiotowy wypadek w którym śmierć poniosła E. G., był dla powoda wydarzeniem szczególnie traumatycznym, które wywarło głęboki i negatywny wpływ na jego emocje, stan zdrowia, a nawet dalszy rozwój. Jak wykazało postępowanie dowodowe, powoda łączyła z siostrą E. G. szczególnie silna więź emocjonalna, porównywalna do więzi łączącej dziecko z rodzicem. Z uwagi na dużą różnicę wieku pomiędzy rodzeństwem, stan zdrowia ich matki ograniczający możliwości zapewnienia synowi właściwej opieki, obowiązki te w znacznej mierze przejęła właśnie E. G.. Mimo, że planowała ona założyć własną rodzinę, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że jeszcze przez wiele lat byłaby obecna w życiu powoda nadal wpierając i opiekując się nim tak jak matka. Jednocześnie pozostałe rodzeństwo, które już założyło własne rodziny, nie uczestniczyło w życiu powoda w tak intensywny sposób, nie było z nim równie silnie związane. Nagła śmierć siostry była dla powoda ogromnym szokiem i doprowadziła do gwałtownej i znaczącej zmiany jego dotychczasowego życia, gdyż to właśnie siostra zapewniała mu opiekę i poczucie bezpieczeństwa.

W ocenie biegłych powód do chwili obecnej odczuwa skutki urazu, którego doznał w związku ze śmiercią siostry i wymaga psychoterapii, co przekłada się także na inne aspekty jego życia i rozwoju oraz funkcjonowanie społeczne, a zatem uderza w najcenniejsze dla każdego człowieka dobra osobiste. Powód jako dziecko został pozbawiony możliwości spokojnego, szczęśliwego i harmonijnego rozwoju, jego najbliższa rodzina, w tym matka, również doznała znacznej krzywdy i musiała poddać się leczeniu psychiatrycznemu, przez co powód nie miał zapewnionej właściwej opieki i wsparcia po utracie siostry. W przypadku powoda konsekwencje urazu były na tyle poważne, że doprowadziły do choroby wymagającej kilkuletniego leczenia psychiatrycznego i nieodwracalnie zaburzyły jego prawidłowy rozwój.

Do chwili wypadku powód był dzieckiem pogodnym, radosnym, otwartym, ale po wypadku jego życie uległo wyraźnej zmianie, musiał zmagać się nie tylko z emocjami, lękiem i tęsknotą za siostrą, ale z zaburzeniami psychicznymi i trudnościami z nauką i funkcjonowaniem w szkole. Ponieważ taki stan trwał przez wiele lat ważnych dla jego rozwoju, to ukształtował powoda jako osobę o ograniczonych możliwościach poznawczych i niewątpliwie ten zakres krzywdy należy uznać za znaczny i odbiegający od typowego przeżywania śmierci osoby bliskiej. Stan ten utrzymuje się pomimo upływu wielu lat od śmierci E. G., a zatem można uznać go za długotrwały.

Z powyższego wynika więc, że śmierć siostry odcisnęła głębokie piętno na życiu powoda i przełożyła się na spadek komfortu jego życia niemal we wszystkich jego wymiarach. Powód utracił na wiele lat zdolność do beztrudnego

czerpania radości z życia i prawidłowego rozwoju, co uniemożliwia jego powrót do stanu psychicznego i emocjonalnego sprzed wypadku. Dlatego też, w ocenie Sądu, kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia pomoże powodowi złagodzić negatywne konsekwencje tych traumatycznych przeżyć, choć oczywistym jest, że poczucia krzywdy wynikającej ze śmierci osoby najbliższej nie można zniwelować pieniędzmi. W przypadku powoda należy uznać, że śmierć siostry, mimo, że nie jedynej, była źródłem szczególnie dużego cierpienia, zbliżonego do cierpienia wywołanego utratą rodzica.

Z drugiej strony na wysokość zadośćuczynienia i ocenę rozmiaru krzywdy wpływ ma też okoliczność, że powód po śmierci siostry nadal ma pełną i prawidłowo funkcjonującą rodzinę, uzyskał wsparcie rodziców i pozostałego rodzeństwa i zakres jego cierpienia nie może być równany z sytuacją dziecka, które utraciło matkę.

Niemniej, biorąc pod uwagę wszystkie konsekwencje, jakie w życiu powoda wywołała śmierć E. G., kwota 70.000 zł jawi się jako adekwatna w realiach sprawy. Jest to znaczna kwota, pozwalająca na zniwelowanie poczucia krzywdy, a jednocześnie, w ocenie Sądu, nie będzie źródłem wzbogacenia po stronie powoda. Mając na uwadze fakt wypłaty przez pozwanego kwoty 8.000 zł, zasądzeniu podlega kwota 62.000 zł, zaś dalej idące powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punktach I i II. wyroku.

Sąd uwzględnił także roszczenie o odsetki ustawowe w związku z opóźnieniem w płatności na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powód zgłosił szkodę skutecznie wezwał stronę pozwaną do zapłaty dochodzonych kwot, zaś w myśl art. 455 k.c.: Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należy przychylić się do poglądu, że roszczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia OC staje się wymagalne najpóźniej z chwilą 30 dni od dnia zgłoszenia szkody (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) i dotyczy to także zadośćuczynienia, pomimo jego uznaniowego charakteru. Skoro zgłoszenie szkody zostało doręczone pozwanej w dniu 2 maja 2014 r., to zasadnym jest zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 2 czerwca 2014 r.

O kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c.

W punkcie IV. wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej jako strony przegrywającej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe odpowiadającą wysokości uwzględnionego powództwa (około 67%) część wszystkich kosztów pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, które wyniosły łącznie 14.139,57 zł, a w ich skład wchodziła kwota 4.600 zł tytułem opłaty od której uiszczenia powód był zwolniony - oszacowanej na podstawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz kwota 2.305,57 zł stanowiąca równowartość wydatków na poczet dowodu z opinii biegłych i poczynionych przez Skarb Państwa w toku postępowania. Powoda obciąża 33% wszystkich kosztów procesu, tj. kwota 4.666 zł, a pozwaną obciąża 67% wszystkich kosztów procesu, tj. kwota 9.476 zł. powód dotychczas poniósł koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w wysokości 3.617 zł, zaś pozwana poniosła koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika w wysokości 3.617 zł, i zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w wysokości 800 zł. Uzasadnia to ściągnięcie od pozwanej jako strony przegrywającej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.600 zł tytułem opłaty sądowej i kwoty 455,57 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Pozostałymi kosztami od których uiszczenia powód był zwolniony Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części:

- objętej punktem I wyroku, co do kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;
- objętej punktem I wyroku co do kwoty odsetek ustawowych od kwoty 32.000 zł liczonych od dnia 2 czerwca 2014 r. do dnia 26 marca 2018 r. tj. co do kwoty 9.944,55 zł;
- objętej punktami III i V w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące zasądzeniem rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia nieuzasadnionej w okolicznościach niniejszej sprawy, mimo że powód nie pozostał osamotniony, ma jeszcze czworo rodzeństwa oraz rodziców, brak było również podstaw do stwierdzenia, że powoda ze zmarłą łączyły więzi porównywalne do relacji z matką, skoro powód wychowywał się w pełnej rodzinie, a nadto zasady doświadczenia życiowego przeczą temu, by relacje powoda z siostrą pozostały na tym samym poziomie, gdyby doszło do jej planowanego ślubu i wyprowadzki z domu, zaś Sąd I instancji nie uwzględnił upływu znacznego czasu od zdarzenia, co skutkowało zasądzeniem rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

2/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 24 w zw. z art. 448 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie Sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia;

- art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę przedmiotowego wyroku w części zaskarżonej apelacją i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także stosowną zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona. Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz trafnie zastosował prawo materialne.

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w istocie powód kwestionuje wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia przez nieuwzględnienie wskazanych okoliczności, co odpowiada kryteriom stosowania art. 445 § 1 k.c.

W wywiedzionej apelacji apelujący zarzucił naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa materialnego przez przyznanie powodowi nieadekwatnych do krzywdy kwot zadośćuczynień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut zawyżenia przyznanego zadośćuczynienia nie może odnieść zamierzonego skutku. Na wstępie należy podkreślić, że Sądy dysponują w ramach regulacji zawartej w art. 448 k.c. (podobnie przy 446 § 4 k.c.) swobodą w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia. Swoboda ta jest limitowana konkretnymi okolicznościami sprawy, rozmiarem krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego oraz uwarunkowaniami związanymi z poziomem życia społeczeństwa. Niemniej sąd odwoławczy przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonych zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji. Korygowanie zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest wówczas i tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999r I CKN 477/98).

Zadośćuczynienie przewidziane w komentowanym przepisie zakłada, iż pełni ono funkcję kompensacyjną, czyli, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek zdarzenia. W konsekwencji sąd, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia winien uwzględnić wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, w szczególności takie jak: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw doznanego uszczerbku niemajątkowego, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, utrata wsparcia, niemożność znalezienia się w nowej sytuacji, poczucie sieroctwa oraz inne czynniki podobnej natury.

To, że zadośćuczynienie ma spełnić funkcję kompensacyjną oznacza, że przyznana suma pieniężna powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wyczerpanego bólu”. Z drugiej strony w orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z 30.01.2004 I CK 13112003 OSN 2005 nr 2 poz. 40).

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy, należy podnieść w szczególności, że jak to wynika z opinii biegłego psychiatry E. S. śmierć siostry powoda E. G. spowodowała dla stanu psychicznego powoda poważne skutki. Ze zmarłą siostrą łączyła go taka więź jak zwykle pomiędzy matką a dzieckiem, relacje z pozostałym rodzeństwem nie były tak bliskie. Negatywne przeżycia powoda związane ze stratą siostry wynikały z zerwania więzi emocjonalnej z osobą bliską, wspierającą i dającą poczucie bezpieczeństwa. Jednocześnie zmieniła się sytuacja w rodzinie powoda, matka nie mogła otoczyć powoda opieką z uwagi na własny stan wymagający opieki psychiatry. Tłumione cierpienie, krzywda osobista i przeżywanie żałoby wpłynęły w sposób istotny na codzienne funkcjonowanie powoda i cechy jego osobowości. Pogorszyło się funkcjonowanie powoda w szkole, utrzymywały się zaburzenia depresyjne, a w wieku adolescencji ujawniły się zaburzenia nerwicowe o typie nerwicy natręctw. Konieczne było leczenie specjalistyczne przez około cztery lata. Obecnie powód nadal wymaga psychoterapii. Leczenie specjalistyczne w znacznym stopniu usunęło objawy choroby, ale wynikające z niej kilkuletnie zaburzone funkcjonowanie szkolne i społeczne spowodowało deficyty poznawcze, ograniczenie możliwości rozwojowych i zaburzenia osobowości powoda. Przeżycia powoda w zakresie przeżywania żałoby miały szczególną intensywność i znacznie odbiegały od normy, a proces żałoby nie jest zakończony. Powód był leczony psychiatrycznie od 2012 r., jednak wymagał pomocy psychiatrycznej znacznie wcześniej.

Potwierdziła to również opinia biegłego psychologa B. W. (2), której wynika, że powód na skutek śmierci siostry E. doznał poważnego urazu, co niekorzystnie wpłynęło na jego stan psychiczny w konsekwencji doprowadzając do choroby psychicznej – nerwicy natręctw i epizodów depresyjnych. Jego funkcjonowanie poznawcze, społeczne i emocjonalne zostało zaburzone. Powód nie ukończył okresu żałoby, która przybrała charakter patologiczny. Śmierć siostry wywołała silny lęk u powoda, zachwiała jego poczucie bezpieczeństwa doprowadzając do sytuacji kryzysowej. Powód był silnie związany z siostrą E. G., która w jego percepcji pełniła rolę matki. Śmierć siostry trwale wpłynęła na powoda zmieniając kierunek jego rozwoju. Spowodowała znaczące zmiany w jego życiu rodzinnym, w tym czasową emocjonalną utratę matki biologicznej z uwagi na jej własne problemy psychiatryczne. Śmierć E. G. była silnym przeżyciem dla powoda i trwale osłabiła jego kondycję psychiczną zmieniając bieg jego rozwoju, doprowadziła do choroby psychicznej i zaburzyła funkcjonowanie społeczne, emocjonalne i poznawcze powoda. Cierpienie, którego doznał powód objawiało się wycofaniem z życia społecznego właściwego dla wieku powoda, doprowadziło do zahamowania jego rozwoju poznawczego i emocjonalnego wykształcając cechy osobowości nadwrażliwej. Przeżycia powoda odbiegały od normy w zakresie przeżywania żałoby, która powinna zamknąć się w przeciągu jednego roku od zdarzenia. Przeżycia powoda miały szczególną intensywność i obecnie proces ten nie jest jeszcze w pełni zakończony. Wpłynęło to negatywnie na codzienne funkcjonowanie powoda nie pozwalając mu rozwijać się harmonijnie i wykorzystać posiadanego potencjału rozwojowego znacznie obniżając jego osiągnięcia.

Bardzo duża różnica wieku między powodem a zmarłą siostrą i ich wzajemne relacje, szczególnie sytuacja matki powoda pracującej zawodowo i zajmującej się innym upośledzonym dzieckiem powodują, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wnioski co do rozmiaru krzywdy nie budzą wątpliwości.

Zdaniem Sądu również upływ czasu jaki upłynął od dnia wypadku nie powoduje, że krzywda powoda istnieje w znacznie mniejszym stopniu. Wszak negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte ramą czasu i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Wręcz wskazać należy, że upływ czasu ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia o tyle, że pozwala ustalić rzeczywisty wpływ naruszenia dóbr osobistych na dalsze życie powoda, co lepiej pozwala określić rozmiar krzywdy.

Z opinii biegłego psychiatry i psychologa wynika, że skutki traumy jakiej doznał powód na skutek śmierci siostry trwają, aczkolwiek w ograniczonym zakresie do dnia dzisiejszego a powód nie pogodził się ze śmiercią siostry, co potwierdza istnienie silnej więzi emocjonalnej między nim i zmarłą.

Opierając się na tych założeniach, należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, adekwatnym do poniesionej przez powodów krzywdy niemajątkowej jest zadośćuczynienie w określonej przez Sąd I Instancji kwocie.

W okolicznościach sprawy, nie można mówić o rażącym zawyżeniu na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł, a tylko wtedy możliwa byłaby korekta jej wysokości.

Uzasadnienie apelacji nie zawiera skutecznych argumentów, mogących wspierać tezę, iż miało by być inaczej. Sąd Okręgowy uwzględnił również te okoliczności faktyczne na które się apelujący powołuje i znacznie obniżył żadaną przez powoda kwotę.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w kwestii wysokości zadośćuczynienia, broni się przed zarzutami apelacji mocną argumentacją. Wystarczy stwierdzić, że nie sposób uznać zasądzonych kwot za nieodpowiednie, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu Apelacyjnego.

Konkludując, należało uznać, iż Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia kierował się dyrektywami określonymi w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. oraz art. 446 § 4 k.c. i nadał im właściwe znaczenie.

W zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia – w tym także dotyczącej odsetek od zasądzonej kwoty - Sąd Apelacyjny w całości podziela rozbudowane argumenty Sądu I Instancji.

Wobec braku podstaw do zmiany zasądzonej kwoty nie budzi wątpliwości orzeczenie w zakresie kosztów procesu.

Uznając zatem apelację strony pozwanej za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) - /zmienione z dniem 27.10.2016r rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r, Dz.U Nr 2016, poz.1667) w aktualnym brzmieniu przy uwzględnieniu formalnego współuczestnictwa powodów.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Kręziołek